

PAP-RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM PAP
INFO-WE TELEFONEM PAP
PAP-RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM PAP
INFO-WE TELEFONEM PAP-RADIO

Sukarno dożywotnim prezydentem

W Bandungu odbyła się uroczystość mianowania Sukarno dożywotnim prezydentem Indonezji. Petycję w tej sprawie powziął w sobotę Tymczasowy Doradczy Kongres Ludowy Indonezji, który w roku 1960 udzielił Sukarno mandatu prezydenckiego.

600 krosien dla Jugosławii

Podpisane zostały kontrakty na dostawę do Jugosławii 600 krosien automatycznych do bawełny, produkcji Łódzkich Zakładów Maszyn Włókienniczych „Wifa-ma”.

Deszcz uratował płonącą wieś

20 budynków strawił pożar, jakie wybuchły w niedzielę w kilku miejscowościach Lubelszczyzny. Najdotkliwsze zniszczenia zanotowano we wsi Młotów w powiecie Tomaszów Lubelski, gdzie spłonęło 15 budynków, w tym 5 domów mieszkalnych. Dalszemu rozprzestrzenianiu się pożaru przeszkodził rzęsy deszcz, który wydatnie pomógł w szybkim zlokalizowaniu ognia.

Mundury Churchilla

89-letni Winston Churchill obstał u swego krawca trzy garnitury z... aksamitu o kroju mundurów lotniczych — jakie bardzo lubił nosić podczas ostatniej wojny. Składają się one ze spodni i obszernej bluzy z wielkimi kieszeniami na piersiach, które Churchill szczególnie cenił, ponieważ mieszczą się w nich wygodnie jego ulubione cygara.

W Tatrach sypie śnieg

Po okresie słonecznej i ciepłej pogody, w poniedziałek 20 bm. nastąpiło w Tatrach gwałtowne ochłodzenie. W godzinach południowych, na Kasprowym Wierchu temperatura spadła do minus jednego stopnia, a padający deszcz zamienił się w śnieg. Wszyskie szczyty górskie pokryła biała warstwa puchu. W Zakopanem temperatura spadła do plus 5 stopni.

Przemysł ciężki na XXXII MTP

27 tys. m² powierzchni — 2500 eksponatów

Największy wystawca na XXXII MTP — przemysł ciężki, zajmie w tym roku powierzchnię 27 tys. m², w tym prawie 13,4 tys. m² powierzchni krytej. Na tym terenie wystawionych zostanie ponad 500 maszyn, urządzeń i pojazdów i ok. 2 tys. drobniejszych eksponatów — aparatury kontrolno-pomiarowej, narzędzi, wyrobów rynkowych, urządzeń elektrycznych i elektronicznych, wyrobów metalowych itp.

Przygotowania są w pełnym toku. Do 26 bm. mają przybyć do Poznania wszystkie większe eksponaty. W tradycyjnie zajmowanym przez ten przemysł pawilonie nr 1 montowane są już duże maszyny. Tam właśnie zobaczymy największy eksponat, a zarazem nowość — 14-metrową prasę do płyt spłasnionych o ciężarze 340 ton. Ona i wirnik turbiny o mocy 125 MW będą górować nad resztą eksponatów, którymi w tym pawilonie są różne urządzenia stanowiące część eksportowanych przez nas kompletnych obiektów oraz kilkadziesiąt typów obrabiarek.

Zaprezentujemy m. in. urządzenia dla energetyki, cukrowni, fabryk chemicznych, elementy zmechanizowanych odlewni, a także (po raz pierwszy) kompletny zestaw tkalni bawełny. Z obrabiarek 13 — to nowe konstrukcje. Łatwo będzie zorientować się, które z prezentowanych maszyn są nowościami. W tym roku bowiem wszystkie nowe i wystawione po raz pierwszy wyroby zostaną oznaczone specjalnymi tabliczkami.

Bardzo interesującym eksponatem jest urządzenie do lakierowania części motocyklowych. Ustawione zostanie ono pod gołym niebem. Agregat ten posiada nowoczesne rozwiązania konstrukcyjne. Zobaczymy go w ruchu.

Ogólnie można powiedzieć, że w ekspozycji przemysłu ciężkiego na tegorocznych MTP duża uwaga została zwrócona na kompletne obiekty oraz maszyny i urządzenia stanowiące wyposażenie fabryk, a także na aparaturę laboratoryjną i kontrolno-pomiarową (ok. 40 nowości) oraz wy-

WIELKOPOLSKI

Rok XIX Poznań Cena 50 gr
Wyd. AB wtorek, 21 maja 1963 Nr 119 [5998]

Wieś przygotowuje się do „zielonego święta“

O przygotowaniach do Święta Ludowego, które w br. obchodzić będziemy 2 czerwca, poinformował w poniedziałek na konferencji prasowej w NK ZSL sekretarz NK — Kazimierz Banach.

Tegoroczne Święto Ludowe przebiegać będzie pod hasłami: dalszego umacniania sojuszu robotniczo-chłopskiego, pokojowego współistnienia narodów oraz zacieśnienia solidarności z ruchem chłopskim na całym świecie.

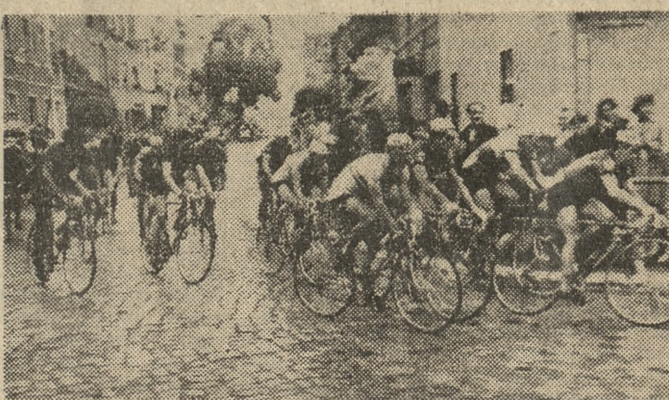
Zbliżające się uroczystości będą także przeglądem dorobku wsi w dziedzinie produkcji, oświaty, kultury, zdrowia i sportu.

W tych wsiach, które były terenem walk Gwardii Ludowej, Armii Ludowej i Batalionów Chłopskich, obchody Święta Ludowego nawiązywać będą do zbliżającej się 20 rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego.

Podobnie jak w ub. latach uroczystości „zielonego święta” poprzedzą zebrania wiejskich organizacji PZPR i Kół ZSL.

W licznych miejscowościach komitety obchodu przygotowują wystawy sprzętu rolniczego, festyny, kiermasze itp. PAP

XV WYŚCIG POKOJU



Mimo ulewnego deszczu, na punkcie lotnego finiszu pod Wolsztynem oraz w mieście, pięknie udekorowanym zielenią, flagami i transparentami, zebrali się wielotysięczne tłumy, wydawało się, że na ulicach było więcej ludzi niż mieszkańców liczby miasto. Kolarzy witano owacyjnie z orkiestrą strażacką na czele.

Fot. — K. Przychodźki

Dziś — do Goerlitz!

Zielona Góra serdecznie gości kolarzy

Specjalni wysłannicy PAP red. red. Mieczysław Eibel i Zbigniew Kossek donoszą:

Zielona Góra, debiutujące polskie miasto etapowe w Wyścigu Pokoju, podobnie jak Rzeszów, Warszawa, Toruń i Poznań, zgłaszała uczestnikom niezwykle serdeczne przyjęcie. Główną kwaterą kolarzy był o 12 km od Zielonej Góry położony wśród lasów ośrodek sportowy w Czerwiesku, gdzie daleko od miejskiego gwaru kolarze mieli bardzo dobre warunki do odpoczynku.

Uczestnicy wyścigu mają już poza sobą 2/3 trasy. Przebyli już 10 etapów o łącznej długości 1701 km. Do mety w Berlinie pozostało więc jeszcze 5 etapów i 857 coraz trudniejszych do przebycia kilometrów. Dotychczasowych trudów nie wytrzymało 21 kolarzy ze 115, którzy wyruszyli na tegoroczną trasę ze „złotej” Pragi. Wśród tych, którzy się

wycofali znalazł się dwukrotny lider tegorocznej imprezy, sympatyczny Francuz Jean Pierre Genet. Z czołowych zawodników brakuje już także pechowego Włocha Nardello i reprezentanta ZSRR Pawłowa. W pełnych składach jedzie jeszcze 8 zespołów narodowych. Francuzi i Marokańczycy mają w tej chwili tylko po 3 zawodników.

Oceniając przebieg 10 etapów, leży przede wszystkim stwierdzić, że tym razem polscy kibice kolarzy mają szczególny powód do radości. Nasi dobrze przygotowani reprezentanci jadą nadal świetnie, a w Zielonej Górze do swych sukcesów drużynowych dorzucili jeszcze pierwsze, błyskotliwe etapowe zwycięstwo indywidualne. 26-letniego reprezentanta LZS — Józefa Bekera.

We wtorek, na 167 kilometrze 11 etapu uczestnicy wyścigu przekroczyli granicę polsko-niemiecką. Nasza reprezentacyjna szóstka nadal w błękitnych koszulkach z białym gołębkiem — symbolem dorocznej imprezy trzech bratnich gazet. W pierwszej dziesiątce klasyfikacji indywidualnej trzech Polaków, a w tym na eksponowanej czwartej pozycji Józef Gawliczek.

Coraz bardziej ugruntowuje się wśród fachowców opinia, że na placu boju, w walce o zespołowe zwycięstwo, pozostały w zasadzie tylko trzy drużyny — Polska, Belgia i NRD. Zespół radziecki nie jest w tym roku tak błyskotliwy, jak w poprzednich latach. Znani są oni jednak ze swej wytrzymałości i nie można jeszcze wyeliminować ich z ostatecznego zwycięstwa.

Wielką niewiadomą są jeszcze losy klasyfikacji indywidualnej wyścigu. Na pozostałych 857 kilometrach do generalnego zwycięstwa jest nadal jeszcze wielu kandydatów. Obecny lider Belg Verhaegen ma tylko 39 sek. przewagi nad wkraczającym na swe ziemie Niemcem Amplerem oraz półtorej minuty nad swym rodakiem Vynke. 3,23 min. nad Polakiem Gawliczkiem. Różnica między przedownikiem a 20 kolarzem wyścigu wynosi zaledwie 9,46 min.

W obzbie Polaków panuje optymizm. Jak twierdzi trener naszej szóstki Władysław Wandor losy wyścigu nie są jeszcze przesądzone. Zdecydują ostatnie etapy. Duże znaczenie powinien mieć indywidualny wyścig na czas. U nas „wystrzałowymi” zawodnikami na tym etapie mogą być Zieliński, Chłej i Gawliczek. Niespodziankę może sprawić Kudra, również Fornalczyk i Beker wykazujący dobrą kondycję.

Oceniając poszczególne etapy, należy stwierdzić, że zespół jest bardzo wyrównany. Wprawdzie dotychczas najsłabszy dorobek mają Zieliński i Chłej, ale nie ma zawodnika którego czas nie liczyłby się kilkakrotnie dla zespołu. Najlepsi są pod tym względem Gawliczek — 7 razy oraz Beker i Kudra po 6.

Plenarne posiedzenie Sejmu PRL

Na porządku dziennym — projekty 6 ustaw

Dziś o godz. 10 rano rozpocznie się pierwsze w tegorocznej sesji wiosennej i 19 od początku obecnej kadencji plenarne posiedzenie Sejmu.

Na wstępie obrad przedstawione zostaną Izbie w pierwszym czytaniu projekty ustaw: „Kodeks cywilny” oraz „Przepisy wprowadzające

kodeks cywilny”. W imieniu rządu projekty te przedstawi posłom minister sprawiedliwości — Marian Rybicki.

Projekt kodeksu jest dokumentem bardzo doniosłej wagi. Ma on na celu dostosowanie obowiązujących przepisów prawa cywilnego pochodzących w większości z okresu przedwojennego, do warunków ustrojowych istniejących w naszym kraju.

W dalszym ciągu obrad Sejm rozpatrzyć ma 4 projekty ustaw na temat których wypowiedziały się już zainteresowane komisje sejmowe:

● „O dyscyplinie wojskowej oraz o odpowiedzialności

żołnierzy za przewinienia dyscyplinarne i za naruszenia honoru i godności żołnierskiej;

● „O substancjach trujących”

● „O rybołówstwie morskim”

● „O zezwoleniach na wykonywanie przemysłu, rzemiosła, handlu i niektórych usług przez jednostki gospodarki nie uspołecznionej”.

PAP

Atomiści USA w Moskwie

Do Moskwy przybył przewodniczący amerykańskiej komisji energii atomowej, laureat nagrody Nobla, — Glen Seaborg. Razem z nim przybyło do dziełcu innych specjalistów w dziedzinie energii atomowej. Delegacja USA odwiedza ZSRR na zaproszenie Andronika Petrosjanca, przewodniczącego Państwowego Komitetu do Spraw Wykorzystania Energii Atomowej.

Delegacja amerykańska zwieździ ośrodki naukowo-badawcze w Moskwie, Leningradzie oraz będącą w budowie wielkiej elektrowni atomowej pod Woroneżem. W Moskwie podpisane zostanie memorandum na temat radziecko-amerykańskiej współpracy w dziedzinie pokojowego wykorzystania energii atomowej. (PAP)

Festiwal orkiestr, oper i baletów kameralnych

W niedzielę rozpoczął się w Warszawie festiwal orkiestr, oper i baletów kameralnych. Celem festiwalu, który można zaliczyć do najciekawszych wydarzeń bież. sezonu muzycznego w kraju jest zaprezentowanie dorobku polskiej kameralistyki, zyskującej ostatnio coraz szersze grono odbiorców i miłośników.

W imprezie która trwać będzie do 27 bm. bierze udział 8 różnego rodzaju zespołów z całego kraju. Na warszawskich scenach i estradach wystąpią orkiestry kameralne filharmonii pomorskiej, śląskiej, szczecińskiej, poznańskiej, balet miniatur Opery Bałtyckiej, scena kameralna i zespół kameralistów Filharmonii Narodowej, oraz zespół madrygalistów Filharmonii Pomorskiej. (PAP)

F. Castro w Kijowie

Premier Fidel Castro przybył w poniedziałek do Kijowa. Na lotnisku boryspolskim witali go m. in. N. Podgornyj. Setki tysięcy mieszkańców Kijowa zgromadziły się, aby powitać Castro serdecznym przyjęciem. PAP

„Wszyscy wychowujemy nasze dzieci“

1. VI. Międzynarodowy Dzień Dziecka

„Wszyscy wychowujemy nasze dzieci” — pod takim hasłem obchodzony będzie tegoroczny Międzynarodowy Dzień Dziecka w naszym kraju.

Program tegorocznych ob-

chodów wskazuje na konieczność skupienia wysiłków wszystkich organizacji, instytucji, placówek wychowawczych i rodziców dla stworzenia wspólnego frontu wychowawczo-opiekunczego. Duże znaczenie ma dalsze rozwijanie kół przyjaźni dzieci oraz zwiększenie pomocy dorosłych dla dziecięcych grup i samorządów podwórkowych.

Wzorem lat ubiegłych, w całym kraju przygotowywane są liczne spotkania, imprezy i zabawy dla dzieci. Jedną z poważniejszych imprez będzie krajowy zlot przedstawicieli dziecięcych samorządów podwórkowych w Warszawie.

Oprócz tradycyjnych imprez wiele instytucji i organizacji społecznych z okazji Dnia Dziecka rozwija różne formy działalności opiekuńczo-wychowawczej. Np. TPD organizuje ok. 300 nowych placów gier i zabaw. PAP

B. hitlerowski policjant przed sądem w Bydgoszczy

W poniedziałek, 20 bm. przed Sądem Wojewódzkim w Bydgoszczy rozpoczął się proces przeciwko b. policjantowi hitlerowskiemu „Schutzpolizei”, 43-letniemu Aleksandrowi Helementowi. Akt oskarżenia zarzuca mu, że jesienią 1942 r. we wsi Tewli, pow. Kobryń, jako policjant Schutzpolizei, brał udział w rostrzelaniu co najmniej 13 obywateli radzieckich.

Sąd powołał 20 świadków, a wśród nich część ze Związku Radzieckiego. (PAP)

Wśród najlepszych

Bożena Nikiel (na zdjęciu) zaliczana jest do rzędu najlepszych pracownic w Poznańskich Zakładach Przemysłu Sportowego PT. O pozytywnych przemianach w tych Zakładach, które dbają o należyte zaplecze mieszkanców, piszemy na str. 3 w artykule pt. „Ładne i tanie nie tylko na pokaz” (I)

Fot. — K. Przychodźki



Do roku 1980

750 km dróg „ekspresowych“

W Krakowie zakończyła się w niedzielę I ogólnopolska konferencja naukowo-techniczna drogowców i mostowców. Wykazała ona, że mimo znacznej w ostatnich latach rozbudowy sieci komunikacyjnej, ilość dróg twardych w kraju jest jeszcze ciągle niedostateczna. Wynosi ona zaledwie 33,6 km na 100 km kwadratowych powierzchni, a więc ok. 3 razy mniej niż w Anglii i ok. 7 razy mniej niż w Belgii. Mimo znacznie mniejszej u nas liczby

pojazdów mechanicznych niż w tamtych krajach, wiele dróg jest już zdecydowanie przeciążonych.

W tej sytuacji — jak podkreślono na konferencji — jedynym rozwiązaniem jest jak najszybsze przystąpienie do budowy nowoczesnych, szybkich tzw. „ekspresowych”. Łącznie — jak przewidyują plany perspektywiczne do roku 1980 — wybudowanych zostanie ok. 750 km takich dróg. (PAP)

Broz-Tito o znaczeniu XX i XXII Zjazdów KPZR

Referat na Plenum KC ZKJ

„Żyjemy w czasach, które charakteryzują się nadzwyczaj burzliwym rozwojem sił wytwórczych” — stwierdził na wstępie swego referatu na V Plenum KC Związku Komunistów Jugosławii w dniu 18 bm. sekretarz generalny ZKJ, Józef Broz-Tito. W społeczeństwie zachodzą zasadnicze przeobrażenia, które mają ogromne znaczenie dla poszczególnych narodów i dla świata jako całości.

„Ludność weszła w nowy etap swojego rozwoju. Główną cechą charakterystyczną tego rozwoju jest istnienie socjalistycznego systemu społecznego.” W ten sposób powstała nowa potężna siła, która odgrywać będzie coraz bardziej decydującą rolę w stosunkach międzynarodowych i w życiu społecznym. Tito wskazał na fakt, że rozkład systemu kolonialnego w ogromnym stopniu przyczyni się do zmiany stosunku sił na korzyść świata postępu i socjalizmu. „W obecnych warunkach wszystkie narody świata, niezależnie od swego ustroju społecznego — oświadczył Józef Broz-Tito — są żywotnie zainteresowane w utrzymaniu światowego pokoju, gdyż w epoce broni atomowej i wodorowej nowa wojna na światową nieuchronnie do prowadziłaby do katastrofalnego zniszczenia sił wytwór-

czych w świecie i zagroziłaby samemu istnieniu ludzkości. Współistnienie państw o różnych ustrójach społecznych jest nieodzowną koniecznością dla wszystkich narodów i jednym z najważniejszych postulatów ludzkości, jest ono także niezbędne dla socjalizmu.”

W dalszej części swego referatu Józef Broz-Tito poświęcił wiele uwagi znaczeniu XX i XXII zjazdów Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, oraz poprawie stosunków Jugosławii ze Związkiem Radzieckim i innymi państwami socjalistycznymi. „My, komuniści jugosłowiańscy i naród, powitaliśmy uchwały XX i XXII zjazdów KPZR. Znaczenie tych uchwał potwierdziła praktyka, zarówno w Związku Radzieckim, jak i w międzynarodowym ruchu robotniczym”. Mówiąc o swej niedawnej podróży do Związku Radzieckiego, Tito oświadczył: „Wydaje mi się, że w szeregach ZKJ są ludzie, którzy nie rozumieją jak ogromne, pozytywne znaczenie ma ustanowienie dobrych stosunków naszego kraju z ZSRR i innymi krajami socjalistycznymi. Nasza niedawna wizyta w Związku Radzieckim ma wielkie znaczenie nie tylko z punktu widzenia interesów państwowych, interesów międzynarodowego ruchu robotniczego i ruchu postępowego w ogóle, lecz jest również korzystna dla pokoju światowego. Dobre stosunki i współpraca ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi nie są sprzeczne z naszą dotychczasową polityką, polityką współpracy z nami na podstawie równouprawnienia”.

Józef Broz-Tito wskazał następnie na konieczność zajęcia w podstawowych sprawach wyraźnego i pryncypialnego stanowiska w ramach międzynarodowego ruchu komunisty-

cznego, po czym scharakteryzował rozwój stosunków Jugosławii i ZKJ ze Związkiem Radzieckim i poszczególnymi krajami socjalistycznymi. Jako główne zadanie postawił on przed ZKJ dalszy rozwój współpracy i ściślejsze związki z partiami komunistycznymi i robotniczymi. Wymieniając jako ważne zadanie ZKJ pogłębienie pracy ideowo-wychowawczej, Tito zwrócił uwagę, iż najmłodsza generacja członków Związku Komunistów i przeważająca część młodzieży w kraju wzrastała w warunkach nienormalnych w przeszłości stosunków z krajami socjalistycznymi. Stwierdził on, że obecnie rzeczywistość krajów socjalistycznych dociera do Jugosławii w znacznie pełniejszy sposób.

W końcowej części swego referatu Tito podkreślił konieczność korzystania z doświadczeń innych partii robotniczych w oparciu o wzajemne poznanie i o konstruktywne dyskusje. „Niezależnie od tego, jak cenne było nasze doświadczenie, powinniśmy nadal rozpatrywać je jako część doświadczeń wszystkich sił rewolucyjnych, ponieważ i nasz ruch rewolucyjny jest częścią składową światowego ruchu rewolucyjnego. Jest rzeczą konieczną podkreślić ten fakt dlatego, aby nikt nie myślał, że znaleźliśmy już rozwiązanie wszystkich problemów i nie mamy już nic do nauczenia się od innych... Mówię o tym dlatego, że obecnie powstają warunki do lepszego zaznajomienia się z doświadczeniem innych państw budujących socjalizm, a przede wszystkim z doświadczeniem Związku Radzieckiego”. (PAP)

Współpraca techniczna polsko - rumuńska

W Warszawie odbyła się XIII sesja Polsko-Rumuńskiej Komisji Współpracy Naukowo-Technicznej.

Zgodnie z podpisanym protokołem, przewiduje się dalsze rozszerzenie wzajemnej pomocy. Polska przekaże dokumentację techniczną i przyjmie specjalistów rumuńskich na praktyki i dla wymiany doświadczeń, między innymi w zakresie: projektowania i wykonawstwa wagonów towarowych różnych typów oraz niektórych maszyn i silników elektrycznych, a także aparatów do wykańczania tkanin, zwłaszcza lnianych. Rumunia przekaże dokumentację techniczną i przyjmie polskich specjalistów dla wymiany doświadczeń, między innymi w zakresie: wydobycia soli, konstrukcji i eksploatacji stacji rozdzielczych gazów płynnych i produktów naftowych, jak również urządzeń zakładów i technologii produkcji materiałów ogniotrwałych oraz produkcji polichloru winylu. (PAP)

Przychylnie przyjęcie polskiego filmu

Dalekopisem z Cannes

W niedzielę 19 maja na XVI Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Cannes wyświetlono dwukrotnie film Wojciecha Hasa i Kazimierza Brandysa „Jak być kochaną”, reprezentujący w konkursie kinematografii polską. Poza reżyserem i scenarzystą filmu, obecni byli wykonawcy ról głównych Barbara Krafftówna i Zbigniew Cybulski oraz przewodniczący delegacji polskiej dyr. Jan Pastuszko. Na pokaz filmu przybył również attaché kulturalny ambasady PRL w Paryżu Tadeusz Breza.

Na ile dość słabej w tym roku konkurencji stawiał film nasz stanowi z pewnością pozycję nieprzeciętną, co potwierdza choćby wyznaczenie jego premiery na jedną z dwóch niedziel festiwalu.

Konferencja prasowa realizatorów filmu zgromadziła sporą grupę krytyków, którzy między innymi interesowali się procesem

adaptacji noweli Brandysa, ironicznym sensem tytułu i stosunkiem autorów do dyskusji o heroizmie.

Kazimierz Brandys, odpowiadając na pytania, wyjaśnił, że chodziło mu nie tyle o odmalowanie całej rzeczywistości okupacyjnej, ile raczej o przedstawienie pewnej historii ludzkiej, historii kobiety, która przegrała swoje życie skutkiem wojny, choć z pozoru nie była kombatantem.

Za wcześniej jeszcze na zbilansowanie opinii, skoro recenzje z filmu dopiero zaczęły się pojawiać. Warto jednak podkreślić, że film polski wyświetlony został po dwóch filmach, po których wiele sobie obiecywano: amerykańskim „Jak zabić słowika” i francuskim „Szczer z Ameryki”, filmy te, nie pozbawione zresztą zalet, zostały przez wymagającą publiczność wygwizdane. Nasz natomiast przyjęty był w głębo-

Po wizycie min. Nilssona w ZSRR

N. Chruszczow odwiedzi Szwecję?

Jestem bardzo zadowolony z wizyty w Związku Radzieckim — oświadczył szwedzki minister spraw zagranicznych T. Nilsson korespondentowi agencji TASS po powrocie do kraju. Wizyta była bardzo interesująca i pod wieloma względami pouczająca. Zwiedziliśmy o gromny kraj i spotkaliśmy się z wieloma ludźmi. Przyjmowa no nas bardzo gościnnie i po przyjacielsku.

W związku z wizytą w ZSRR min. spraw zagranicznych Szwecji T. Nilssona, ogłoszony został komunikat, który podkreśla m. in., że w czasie rozmów obie strony stwierdziły, iż tradycyjna polityka neutralności, jaką Szwecja prowadzi i zamierza nadal prowadzić, sprzyja spokojowi i bezpieczeństwu w północnej części Europy.

Obie strony dały wyraz nadziei, że N. S. Chruszczow złoży w Szwecji oficjalną wizytę zgodnie z zaproszeniem skierowanym swego czasu przez rząd Szwecji. Termin wizyty zostanie ustalony w drodze dyplomatycznej. (PAP)

W rocznicę bitwy pod Monte Cassino

W przeddzień 19 rocznicy zakończenia bitwy pod Monte Cassino na miejsce walk, w których wstąpili się żołnierze polscy, przybyły liczne osobistości, by jak co roku oddać hołd poległym. Żołnierze włoscy i karabinierzy w galowych mundurach zaciągnęli warty.

Na uroczystości tę przybył ambasador PRL w Rzymie, Adam Willmann, attaché wojskowy PRL płk. Jan Skowron, pracownicy ambasady i przedstawiciele Polonii włoskiej oraz burmistrz miasta Cassino Domenico Gorgano i reprezentanci włoskiego ministerstwa obrony z gen. Tolomeo na czele. (PAP)

Nota rządu ZSRR

Traktat Francja-NRF dymną zasłoną zachodniemieckiego militarizmu

„Obiektywnie Francja już obecnie odgrywa rolę swojego rodzaju zasłony, za którą militarystyczne siły NRF mogą z całą siłą przygotowywać się do nowych awantur wojennych” stwierdza rząd radziecki w nocie do rządu Francji wręczonej 17 bm. przez ministra spraw zagranicznych A. Gromyke francuskiemu chargé d'affaires ad interim w ZSRR, de Laboulaye.

Nota radziecka stanowi odpowiedź na notę rządu Republiki Francuskiej z 30 marca br. dotyczącą spraw związanych z francusko - zachodniemieckim traktatem o współpracy.

Rezerwy inicjatywy

Rozmowa „Życia Warszawy” z Janem Szydłakiem

„Życie Warszawy” w numerze niedzielnym - poniedziałkowym z 19-20 maja br. [wyd. AC] zamieściło wywiad [piora Jerzego Szydlakowicza] z I sekretarzem KW PZPR w Poznaniu — Janem Szydłakiem. Poniżej przedrukujemy ten wywiad z nieznacznymi skrótami.

— Jakie osiągnięcia Wielkopolski przypisujecie konkretnie rozwojowi demokratycznych form rządzenia?

— Odrobiliśmy już w dużej mierze zimowe zaległości we wszystkich podstawowych dziedzinach gospodarki. I przypisujemy to rozwojowi elementów demokracji w zarządzaniu. Z setek przykładów wymienię Zakłady Cegielskiego. Udało się tu utrzymać ciągłość produkcji w okresie największych ograniczeń dostawy energii elektrycznej dzięki temu, że samorząd robotniczy przeprowadził niepopularne w załodze rozszerzenie pracy na trzecią zmianę. Inicjatywa i wykonanie tej doraźnej operacji należały do aktywu społecznego fabryki. Tego rodzaju posunięcia nie mogły zainicjować władze centralne, gdyż dla jednego przedsiębiorstwa byłoby ono celowe, a dla dziesięciu innych — nieuzasadnione.

— W tym, co mówicie, kwestia decentralizacji i demokracji — może przypadkowo — występuje w związku z trudnościami, spowodowanymi wyjątkowo mrozną i śnieżną zimą. Czy nie jest naturalne w obliczu trudności raczej centralizowanie decyzji i udzielanie bardziej rygorystycznych i drobiazgowych instrukcji?

— Wiem z całą pewnością, że bez głębokiego zaangażowania w walkę z zimą, bez tysięcy pomysłów i inicjatyw ze strony wszelkich organów samorządu — Wielkopolska nie byłaby w stanie odrobić strat i zaległości zimy. Dlatego jestem osobście zdania, że z dwóch krańcowych postaw wobec trudności — ujmowania wszystkiego w instrukcje i przeciwnie — odwołania się do inicjatyw, pomysłów i instynktu społecznego ludzi pracy — wydajniejsza i bardziej skuteczna jest postawa druga.

Podkreślam, że wcale ona nie wyklucza wzmocnienia dyscypliny rządzenia w kluczowych dla całego państwa sprawach. Powinno to jednak być rekompensowane pozostawieniem szerokiego marginesu decyzji dla ludzi stojących najbliżej zadań, które pragniemy osiągnąć. Po doświadczeniach tegorocznej zimy staliśmy się jeszcze gorętszymi niż dotąd zwolennikami decentralizacji i demokracji naszego życia.

— Czy chodzi o wprowadzenie nowych form kontroli społecznej i współrządzenia?

— Przecież istniejące — są nie wykorzystywane. Np. w czworokątce — dyrekcja, organizacja partyjna, rada robotnicza, rada zakładowa — najsłabsze wciąż pozostaje ogniwem związkowe. Dyrekcja — z obowiązku, organizacja partyjna — z poczucia odpowiedzialności zajmują się przede wszystkim sprawami bezpośredniej produkcji. Jest to również wielkie zadanie — organizacja związkowa musi podchodzić do spraw wzrostu produkcji w sposób dublujący działanie dyrekcji i organizacji partyjnej?

Nie wiem dlaczego i skąd wziął się zwyczaj przeciwstawiania mobilizacyjnej roli związków zawodowych ich roli — nazwijmy to — ochrony pracy. Moim zdaniem większy wpływ na wzrost produkcji w zakładzie — to wszystko większy może mieć wpływ na produkcję, niż werbalne zachęty i apele, które pochłaniają wiele czasu niektórym organizacjom związkowym.

Prosty przykład. Rady zakładowe Poznania dysponują kilkudziesięcioma autokarami — w soboty i niedziele jeździ się nimi na wycieczki. Wspaniale. Ale przez resztę tygodnia autokary próżnują, a świat pracy tłoczy się w tramwajach i autobusach. Gdyby na 5 dni w tygodniu Związki przekazywały miastu swoje autokary, mielibyśmy problem komunikacji w Poznaniu rozwiązany. A wygodny dojazd do pracy czy nie rzutowałby na wydajność, czy nie byłby pośrednią formą mobilizacji? Przecież w końcu chodzi o wynik, a nie o formę. Często się mówi o pozycji związków zawodowych. Pozytywnie trudno zdobyć na mocy ustaw, czy nominacji. Zależy od tego, co się zrobiło, jakim wkładem w nasze budownictwo dana organizacja może się poszczycić.

— Właśnie w Poznaniu zanotowany został pierwszy przypadek zrównania się fachowości ciała społecznego — komisji przemysłu WRN i wydziału przemysłu Prezydium WRN — organu administracyjnego. W sprawie piekarni komisja miała lepszą orientację niż wydział. Czy to tylko osobobny przypadek?

— Aktywizacja wszelkich form kontroli społecznej jest przedmiotem naszego stałego starania. Pod kontrolę już nie tylko radnych, ale po prostu pod kontrolę opinii publicznej oddaliśmy sprawę rozdziału mieszkań w Poznaniu. Propozycje mieszkaniowe i wykazy rodzin otrzymujących mieszkania ogłaszamy wszem i wobec w „Gazecie Poznańskiej”, organie KW PZPR.

Nie sądzicie, że tego rodzaju metody ułatwiają rządzenie. Administracja terenowa mówi „tak”, a komisja rady narodowej powiada „nie”. Ktoś kogoś musi przekonać. Ten kto ma mocniejsze argumenty. To jest czasem kłopotliwa droga, ale w sumie — widzimy — skuteczniejsza.

Rozmowy Dobrynin — Rusk

Jak donoszą agencje zachodnie, sekretarz stanu Rusk oraz ambasador Związku Radzieckiego w USA, Dobrynin odbyli w sobotę rozmowę podczas wspólnej przejażdżki jachtem po rzece Potomac. Ruskowi towarzyszyli jego doradca do spraw radzieckich, Llewellyn Thompson oraz zastępca sekretarza stanu do spraw europejskich, W. Tyler. PAP

Nkrumah wzywa do zjednoczenia państw afrykańskich

Sekretariat odbywającej się w Addis Abebie konferencji ministrów spraw zagranicznych krajów afrykańskich rozesłał oświadczenie prezydenta Ghany Nkrumaha, wzywające państwa afrykańskie do zjednoczenia się. Oświadczenie to zostało wiosną br. rozesełane do szefów szeregu krajów Afryki, lecz opublikowano je po raz pierwszy dopiero teraz.

Państwa afrykańskie — pisze m. in. Nkrumah — stoją wobec konieczności zjednoczenia się „ponieważ żadne z nich nie dysponuje dostateczną potęgą, aby samodzielnie przeciwstawić się imperialistycznemu wyzyskowi swych rezerw ludzkich i bogactw naturalnych”.

Jestem przekonany — czytamy dalej — że w ramach unii rządów państw afrykańskich, która nie musiałaby doprowadzić do zmiany granic państw niepodległych, można by rozwiązać konflikty graniczne i rozbieżności polityczne wśród państw afrykańskich oraz odeprzeć groźbę neokolonializmu, która wciąż jeszcze wisi nad niepodległymi państwami afrykańskimi.

Prezydent Ghany proponuje utworzenie scentralizowanej unii politycznej państw

afrykańskich z własną konstytucją, parlamentem złożonym z izby niższej i wyższej, wspólnym dowództwem sił zbrojnych, wspólną polityką zagraniczną i służbą dyplomatyczną, jednolitą strefą walutową i centralnym bankiem emisyjnym.

Unia polityczna — stwierdza Nkrumah — umożliwiłaby wykorzystanie bogatych zasobów kontynentu afrykańskiego w interesie jego narodów, przyspieszenie rozwoju przemysłowego Afryki i zorganizowanie panafrkańskiego systemu łączności i komunikacji. Unia taka umożliwi państwom afrykańskim utworzenia rynku panafrkańskiego. (PAP)

Z pobytu Ben Belli w Kairze

Przebywający z oficjalną wizytą w Kairze premier Algierii Ben Bella zwiedził w niedzielę wraz z prezydentem Na serem zakłady zbrojeniowe w Heluanie, w tym fabrykę samolotów odrzutowych. Następnie Ben Bella uczestniczył w paradzie lotniczej.

Po południu odbyła się pierwsza rozmowa polityczna w „cztery oczy” między Ben Bellą a Naserem.

PAP

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Feliks Bilos.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. P-7

Niedopałek papierosa — to groźba pożaru!

Nie wykorzystane szanse komisji rozjemczych

Za mało odwagi?

C o to jest zakładowa komisja rozjemcza (ZKR)? Czym się zajmuje? Czy w twoim zakładzie pracy istnieje ZKR? — Nie wiem.

Oto autentyczna i wcale nie odosobniona odpowiedź na jedno z pytań socjologicznej ankiety (Centralnego Instytutu Ochrony Pracy). Charakterystyczne, że takich odpowiedzi udzielał pracownicy także mniejszych zakładów (zatrudniających około 300 osób), a więc zakładów, w których właściwie wszystko stanowi publiczną tajemnicę załogi. To „nie wiem” świadczy więc nie tylko o zdumiewającym analfabetyzmie prawnym, ale również o konspiracyjnym działaniu lub w ogóle o bezczynności komisji rozjemczych.

Czynność? Można to tak nazwać. Otóż jedno ze stałych zadań prokuratorskiego nadzoru ogólnego polega na badaniu legalności orzeczeń ZKR-ów i zaskarżaniu tych werdyktów, które są niezgodne z przepisami prawa pracy. Podstawową trudność owych badań stanowi nie merytoryczne analizowanie orzeczeń lecz konieczność ich poszukiwania. W ub. roku prokuratorom udało się zebrać 188 werdyktów — plon działalności

ści 57 ZKR-ów (a więc przeciętnie jedna komisja rozpatruje rocznie 3 sprawy!). Większość zebranych orzeczeń dotyczyła komisji działających w Poznaniu, z czego wynika, że w województwie szereg ZKR-ów istnieje tylko na papierze.

Warto pokusić się o odpowiedź na pytanie: dlaczego ludzie tak rzadko zwracają się do ZKR-u (jak wiadomo postępowanie przed komisją wszczynają przed komisją wchodzi w skład wniosku pracownika)? Na pewno taka sytuacja nie wynika z rzadkiego naruszania przepisów prawa pracy. Przecież tylko do Komisji Skarg przy WKZZ w Poznaniu wpływa codziennie kilka zażaleń — z reguły w pełni uzasadnionych. A więc? Przyczyn „bezrobocia” ZKR-ów trzeba się dopatrywać i we wspomnianym już analfabetyzmie i — przede wszystkim — w braku zaufania pracowników do „swojej” komisji rozjemczej. To ostatnie zagadnienie ściśle wiąże się z panującą w zakładzie atmosferą, z dojrzałością społeczno-polityczną aktywistów związkowych.

Niestety, mamy takie przedsiębiorstwa, w których rada

zakładowa jest „cieniem” dyrekcji. Są aktywiści związkowi, którzy zasiadając w ZKR-ach, nie chcą rozstrzygnąć sporu na korzyść pracownika, bo obawiają narazić się dyrektorowi.

Słyszałem taką wypowiedź: — Jeśli mamy sprawę, w której moglibyśmy zdrzeć z dyrekcją, to dochodzimy w naszej komisji rozjemczej do porozumienia, że najlepiej będzie nie osiągnąć jednomyślności. Niech ten spór sąd sobie rozstrzyga...

Porozumienie w sprawie nie jednomyślności... To brzmi paradoksalnie. Jednakże wspomniane już badania prokuratorskie potwierdzają, że w takich sprawach często brak jednomyślności. Zdecydowana większość zapadłych orzeczeń dotyczy natomiast spraw bezspornych, w których orzeczenie jest prostą formalnością i służy np. jako „podkładka” wymagana przez bank przy wypłacie.

Oczywiście, niezmiernie trudno podawać recepty na uzdrowienie takich warunków w pełni tłumaczących brak zaufania do ZKR-ów. Można żywić tylko nadzieję, że nowo wybrane rady zakładowe w większym niż dotychczas stopniu będą pełniły rolę obrońcy pracowników interesów. Wówczas nie wolno im zapominać o komisjach rozjemczych, które na pewno mogą stosunkowo szybko likwidować spory między pracownikiem a dyrekcją. Przed aktywistami związkowymi stoi więc zadanie popularyzowania instytucji ZKR-u. Trzeba przekonywać pracowników, że najpierw należy szukać tam sprawiedliwości (często bywa tak, że ludzie pomijając ZKR piszą skargi do wielu innych urzędów). Nie mogą zdarzać się takie wypadki o jakich opowiadała dziennikarzowi jedna z Czytelniczek „Głosu” — pani F. D.:

— Pracując w spółdzielni inwalidzkiej miałam zastrzeżenie co do stosowania stawek płacy. Chciałam się zwrócić do komisji rozjemczej, ale jeden z pracowników Zarządu Okręgu naszego związku zawodowego stwierdził, że nie warto, bo to długo potrwa.

Mówiliśmy o zakładach, w których instancje związkowe są słabe, wydaje się jednak, że w większości przedsiębiorstw ruch związkowy rzeczywiście reprezentuje siłę i komisje rozjemcze są w pewnym sensie niezawisłe. Jednakże i wtedy nie zawsze działają ZKR-ów stoi na zadowalającym poziomie.

I tutaj można wymienić szereg przyczyn, z których na czoło wysuwają się niedoskonałe przepisy dotyczące funkcjonowania komisji. Będzie to jednak tematem drugiego artykułu z tego cyklu.

B. MICHAŁ ŁUCZAK

Nasi za granicą

Wiedeński sukces

W Moellersdorf, 35 km od Wiednia, Polska zbudowała wielką odlewnię żeliwa. Generalnym projektantem tego nowoczesnego zakładu był mgr inż. Witold Molicki z Przedsiębiorstwa Projektowania i Dostaw Inwestycyjnych. Do niego więc zwracamy się o kilka informacji na temat budowy.

— Odlewnie żeliwa budowaliśmy w Austrii na zamówienie znanego austriackiego koncernu elektrotechnicznego — „Elin-Union”.

Historia tego kontraktu jest krótka, a sama budowa wykonana została w rekordowym terminie.

W roku 1960 „Elin-Union” zaprosił nas do technicznego przetargu na dostawę odlewów. Postawione warunki zakładały najwyższe zmechanizowanie i automatyzowanie procesów produkcyjnych oraz wszechstronny profil asortymentowy (od drobnych do parotonowych odlewów). Polska wygrała przetarg w konkurencji z koncernami zachodniemieckimi.

W końcu czerwca br. Związek Przemysłowców Austrii organizuje w Moellersdorf krajowy zjazd specjalistów odlewnictwa. Temat 3-dniowych obrad: „Nowoczesne kierunki automatyzacji i

mechanizacji odlewni małoseryjnych”. Ilustrację stanowić będzie zakład wzniesiony przez nas. W zjeździe zapowiadany jest też udział przemysłowców włoskich, szwajcarskich i zachodniemieckich.

Całość prac prowadziło Przedsiębiorstwo Projektowania i Dostaw Inwestycyjnych. Oczywiście we współdziałaniu z innymi zakładami. M. in. z Fabryki Maszyn Odlewniczych w Krakowie, która wykonała dokumentację i częściowo dostawy formiennicze; Politechniką Warszawską, która może się poszczycić rewersyjnym opracowaniem i wykonaniem automatycznego dozownika wody; z Lubelską Fabryką Wąg, która opracowała i wykonała dozownik mas rdzeniowych oraz z Zakładami Naprawy mi Taboru Kolejowego w Pile.

Mimo wysokiej kultury przemysłowej Austrii musieliśmy zorganizować szkolenie miejscowego personelu. W ciągu 6 tygodni uczuliśmy austriackich kolegów obsługi na wskroś nowoczesnych urządzeń, całkowicie przez nas zaprojektowanych i wykonanych.

T. B.



Wincenty Klak

Terkot telefonicznego aparatu przerwał nam na chwilę rozmowę. Podszedłem do zawieszonych na ścianie oprawnych w ramki barwnych fotografii. Widać było na nich kilku chłopców i dziewcząt w ubrankach o pastelowych kolorach. — I cóż, ładne? — wyrwał mnie z zamyślenia głos dyr. Władysława Pilewskiego. — Spodobały się nie tylko panu. Proszę spojrzeć...

Wskazał na jeden wśród kilku zawieszonych na ścianie dyplomów uznania.

— To za oryginalne modele, wystawione na Targach Krajowych — wtrącił szef produkcji Paweł Broda. — Nasze Poznańskie Zakłady Przemysłu Sportowego P. T. robią furorę.

— I produkują cztery razy więcej, niż dawniej — dodał dyr. Pilewski. — Przy podobnej co poprzednio liczebności załogi.

W tę ostatnią wiadomość trudno było uwierzyć. Na usta cisnęło się natrętne pytanie: skąd ten skok, jeżeli Poznańskie Zakłady należą do skromnie wyposażonych wytwórni? Takie przecież odniosłem wrażenie, kiedy przed parą laty po raz pierwszy zwiedzałem oddział fabryki.

— Zwróciliśmy przede wszystkim uwagę na specjalizację w produkcji — tłumaczył Paweł Broda. — Każda grupa szyje odzież pewnego typu.

Prokurator skończył swoją mowę oskarżycielską.

— Dla takiego człowieka wsadzić to jak talerz barszczu jest. Tu, panie, dzie ci zostają same, bez ojca, a tego serce nie boli — powiedział ktoś za mną.

A prokurator wcale nie wyglądał na okrutnika. Był młody, opalony, miał ruchliwą miłą twarz. Płynnie, bez zająknięcia cytował przepisy prawa, dowodząc ich związku z czynami oskarżonego. Brzmiało to logicznie, nieubłaganie logicznie.

Czegóż jednak innego spodziewałem się po nim siedzący za mną mężczyzna? Wyrazów współczucia pod adresem człowieka, który złamał prawo? Obrony?

mechanizacji odlewni małoseryjnych”. Ilustrację stanowić będzie zakład wzniesiony przez nas. W zjeździe zapowiadany jest też udział przemysłowców włoskich, szwajcarskich i zachodniemieckich.

Całość prac prowadziło Przedsiębiorstwo Projektowania i Dostaw Inwestycyjnych. Oczywiście we współdziałaniu z innymi zakładami. M. in. z Fabryki Maszyn Odlewniczych w Krakowie, która wykonała dokumentację i częściowo dostawy formiennicze; Politechniką Warszawską, która może się poszczycić rewersyjnym opracowaniem i wykonaniem automatycznego dozownika wody; z Lubelską Fabryką Wąg, która opracowała i wykonała dozownik mas rdzeniowych oraz z Zakładami Naprawy mi Taboru Kolejowego w Pile.

Mimo wysokiej kultury przemysłowej Austrii musieliśmy zorganizować szkolenie miejscowego personelu. W ciągu 6 tygodni uczuliśmy austriackich kolegów obsługi na wskroś nowoczesnych urządzeń, całkowicie przez nas zaprojektowanych i wykonanych.

Ładne i tanie nie tylko na pokaz

Dzięki temu podskoczyła wydajność pracy. Ubiory są ładne, tanie; rozchodzą się po całym kraju z miejsca, jak buki.

Rozmowa zeszła na temat startu Poznańskich Zakładów w produkcji dziecięcej konfekcji i okazało się, że istniejąca dawniej w tym przemysłu sytuacja nie zachęcała do tego. O kierunkach produkcji decydowały przez wiele lat plany wartościowe. Kto szył droższe ubrania, łatwiej wykonywał plany, uzyskiwał wyższe zarobki czy premie. Nic więc dziwnego, że wiele zakładów „uciekło” przed produkcją dziecięcej konfekcji jak przed ogniem. Od paru lat obowiązują nowe przepisy. Największe hamulce znikły; w Poznańskich Zakładach zaczęto zastanawiać się, czy nie przyjąć kursu na odzież dla dzieci i młodzieży.

„Lepszy większy obrót przy mniejszym zysku — argumentowali pracownicy dyskutujący na naradach. Nie będziemy marnować materiałów na ciężką odzież, która zalega handlowe magazyny.”

„Ej, nie ryzykujcie z tą produkcją — ostrzegali równocześnie oponenci. Trzeba najpierw tak wszystko zorganizować, aby nie spadły zarobki.”

Dyskusja stawała się coraz bardziej namiętna. Zaczęto medytować, co w działach ulepszyć; dorzucano coraz to nowe projekty. „Przed wszystkim każdy zespół powinien specjalizować się w szyciu tylko pewnej odmiany odzieży, aby wzrosła sprawność pracy i zmalały koszty — postanowiono podczas jednej z odpraw. Zobaczymy, jak podniesie się wydajność przy większych seriach.”

W rezultacie zapadły decyzje i przedyskutowane założenia zaczęto wprowadzać w życie. Wincenty Klak, który opracowuje nowe fasony i główny inżynier Leonard Wierzbicki zaczęli częściej niż poprzednio wyjeżdżać na pokazy

mody i wystawy. Podpatrywali najciekawsze wzory i uzupełniali je własnymi koncepcjami. Rozwinęli na szeroką skalę chałupnictwo, zastosowano liczne innowacje techniczne i produkcja „poleciała” na pełnych obrotach.

Tak, rzeczywiście, w ostatnich latach zmieniło się w Poznańskich Zakładach sporo na lepsze. W poszczególnych działach stosy materiałów na stołach. Masa wykrojów, pieczołowicie rozpracowanych przez Wincentego Klaka. Odzież, przygotowana dla Związku Radzieckiego oraz Czechosłowacji.

— Nie jest to bynajmniej pierwszy nasz eksport — tłumaczył Paweł Broda. A w ogóle w tym roku dostarczymy ogółem do sprzedaży około pół miliona sztuk odzieży. Mamy wiele nowych wzorów. Znaczna część — 65 wzorów, przygotowuje nasze laboratorium.

Przechodziliśmy obok pokoiu z otwartymi drzwiami, kiedy pan Broda zatrzymał się.

— Tu pracuje właśnie Wincenty Klak, spędził w krajeństwie przeszło 40 lat, a w Poznańskich Zakładach — wykoncypował sporo oryginalnych wzorów. A oto Bogumiła Szajewska, znana z solidnego szycia prototypowych komplektów.

Takich informacji o ludzich produkcyjnych i nadających rytm produkcji — usłyszałem jeszcze sporo. Na szcze gólną uwagę zasługują Józef Płociennik — wybitny specjalista z krowojni, Zofia Bzdrega, kierownik oddziału przy Starym Rynku — Stanisław Mielcarek, kierowniczka oddziału przy ul. Artyleryjskiej — Helena Karasińska.

Zmieniło się wiele w tych małych, w porównaniu z innymi, prymitywnie wyposażonych zakładach. Oczarowały mnie pastelowe kolory komplecików i skuszą pewnie niejedną matkę — kiedy pojawiają się w sklepach.

BRONISŁAW LISOWSKI

Spotkania z Temidą

Prokurator

— Najczęściej, kiedy prowadzę jakąś sprawę — opowiadał mi pewien prokurator — przychodzi do mnie rodzinny podejrzanego. „Niech pan będzie człowiekiem, panie prokuratorze, niech pan pomyśli o dzieciach”.

Otóż to — niech pan będzie człowiekiem. Pamiętam stwierdzenie pewnej starszej niewiasty, często spotykanej przeze mnie w sądzie:

— Chodzi o sumienie. A czy paragraf może mieć sumienie? Niewiasta, jak powiedziała, na prokuratora z sądu. Nigdy jednak nie była świadkiem jego zabiegów o umieszczenie np. w żłobku czy przed szkołą dzieci człowieka, którego oskarża, o zapomogę dla jego rodziny, pracę dla żony.

Ludzie są bezwzględni nie tylko w swoich sądach o bliźnich. Są nieubłagani bezwzględni i nieustępliwi, kiedy przyjdzie im dochodzić swoich praw. Aby się o tym przekonać wystarczy przejść po salach sądu powiatowego i zobaczyć rozmamiotnione, rozpiomienione „świętym ogniem” twarze oskarżycieli prywatnych, dochodzących swoich pretensji, takich jak zamknięcie strychu, zniesławienie itp.

— A może jednak strony się pogodzą?

— Co?! Nigdy! Ona musi być skazana.

Prokurator na sali sądowej nie dochodzi swoich prywatnych spraw. Jest reprezentantem interesów społeczeństwa, rządzącego się stworzonymi przez siebie prawami. Występuje przeciwko jednostce, która te prawa łamie. Dokonanie wyboru pomiędzy interesem jednostki i społeczeństwa określa jego rolę i postawę.

Nie wiem doprawdy dlaczego wciąż jeszcze słowo „prokurator” napawa niepokojem. Nawet ci, którzy dotychczas nie zetknęli się z urzędem prokuratorskim i w ogóle o takim zetknięciu nie muszą myśleć, na dźwięk tego słowa od-

czuwają niemiły dreszczyk. Dlaczego? Nieraz zastanawiałem się nad tym, lecz nie mogę znaleźć konkretnej odpowiedzi. Może dlatego, że równie mało popularna jak osoba prokuratora jest zasada ochrony mienia społecznego? Że w wielu środowiskach o człowieku, który tę zasadę wyznaje mówi się: „nieżyłociowy facet”. A może tylko dlatego, że ludzie po prostu niewiele wiedzą o pracy i roli prokuratora, że wciąż u nas nietego z tym co nazywamy „kulturą prawną społeczeństwa”?

BOLESŁAW JACHIMOWICZ

Najlepsi wykonawcy piosenki radzieckiej

W niedzielę — w Wojewódzkim Klubie TPPR odbył się koncert laureatów wojewódzkich eliminacji II Ogólnopolskiego Konkursu Piosenkarzy Amatorów — Wykonawców Piosenki Radzieckiej. Do konkursu stanęło w Wielkopolsce kilkaset piosenkarzy amatorów w różnym wieku i z różnych środowisk. W eliminacjach wojewódzkich brało udział 80 osób, wśród których jury — pod przewodnictwem prof. Witolda Dorożali — wybrało najlepszych. I miejsce w konkursie zajęła Zdzisława Sośnicka z Kalisza, II — Bogdana Zagórska z Poznania III miejsce zostało przyznane dwóm równorzędnym piosenkarzom — Kazimierzowi Pawlickiemu z Rawicza i Jadwidzie Gałęskiej z Poznania. Ogółem wyróżniono 20 najlepszych piosenkarzy — wykonawców piosenki radzieckiej.

W koncercie laureatów wzięło udział 10 najlepszych piosenkarzy, którzy z rąk profesora Witolda Dorożali oraz przewodniczącego ZW TPPR Józefa Pieprzaka otrzymali szereg cennych nagród rzeczowych. Wszystkich uczestników eliminacji wojewódzkich obdarowano pamiątkowymi proporczykami.

(az)

Pracownicy poszukiwani

Spółdzielnia Inwalidów „Jedność”, Poznań, ul. Samuela Engla 9 — zatrudni zaraz inwalidki oraz inwalidów w zawodzie krawiectwa lekkiego, inwalidów I i II grupy inwalidzkiej na zatrudnienie chałupnicze. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr Spółdzielni od godz. 8-9 rano. K3325

Operatorów z uprawnieniami na koparkę spalinową jedno i wielonaczyniową, spycharki, sprężarki, wykończarki, elektrownie polowe, walce drogowe, żurawie samojezdne: „Star” i „Paździenik” oraz na sprzęt średni; ślusarzy, wzgl. absolwentów szkół zawodowych na kandydatów na operatorów ciężkiego sprzętu budowlanego, przyjmie natychmiast „Hydrobudowa-7”, Poznań, Stary Rynek 77, pokój 201 (wejście od ulicy Franciszkowskiej). K3383

Poznańskie Zakłady Remontowo-Montażowe Przemysłu Papierniczego w Poznaniu przyjmą do pracy zaraz: spawaczy, tokarzy, wytaczaczy i frezerów. Zgłoszenia osobiste lub pisemne prosimy kierować do Działu Technologiczno-Produkcyjnego w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 182/196. K3479

Dzielnice Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane, Poznań - Stare Miasto, ul. Mostowa 19 — zatrudni zaraz: zastępcę głównego księgowego, 4 cieśli, 3 blacharzy, 5 murarzy, 2 pracowników niekwalifikowanych do magazynu. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia — tel. nr 549-41. K4104

Pracownika do księgowości finansowej przyjmą zaraz Poznańskie Zakłady Produkcji Betonów „POZBET” w Poznaniu. Wymagane średnie wykształcenie. Zgłoszenia w Dziale Kadr, Wydziału Prod. przy ul. Dziekańskiej 1. K4106

Rejonowe Zakłady Zbożowe „PZZ” w Szamotułach, ul. Staszica nr 3 — zatrudnią od dnia 1. VI. 1963 pracownika umysłowego na stanowisko referenta d/s technicznych z uposażeniem do 1.800 zł. Wymagane kwalifikacje zawodowe. Zgłoszenia prosimy kierować pod wyżej podanym adresem. K3385

Międzychodzkie Zakłady Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych w Sierakowie Wlkp. — zatrudnią zaraz:

1. zastępcę dyrektora d/s technicznych,
2. kierownika Zakładu Ziarni i Betoniarńi Lewice

Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie z 3-letnią praktyką na kierowniczym stanowisku. Zgłoszenia ustne lub pisemne przyjmuje Dział Ekonomiczno-Organizacyjny — Sieraków, ul. Okręg Miedzychodzki 1. K3437

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Podrzewiu, poczta Podrzewie, pow. Szamotuły — przyjmie zaraz oborowego z pomocą. Mieszkanie zapewnione. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Szkoła 7-klasowa, sklepy i PKS na miejscu, 38 km od Poznania na trasie Tarnowo Podgórne — Pniewy — Gorzów Wlkp. K3794

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Zbąszyniu, powiat Nowy Tomyśl przyjmie zaraz głównego księgowego z kilkuletnią praktyką najchętniej w pionie CRS. Warunki pracy: wynagrodzenie podstawowe 2.400,— zł plus 20 proc. premii. K3718

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Poznaniu — zatrudni zaraz 2 majstrów drogowych, kierownika magazynu, operatorów, kierowców — w terenie. Płaca wg układu zbiorowego pracy w budownictwie z dnia 15 marca 1958 r. Zgłoszenia kierować pod adresem — Poznań, ul. Wilcza, tel. 535-87. K3784

Spółdzielnia Pracy Sped. - Transp. „Spedytor”, Poznań, ul. Dąbrowskiego 89 — przyjmie do pracy blacharza samochodowego z wynagrodzeniem miesięcznym od 1.800 — 2.500 zł. K3749

Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych w Poznaniu, ul. Buraczana nr 2 — przyjmie palacza-doradcę (warunek mieszkanie pokój z kuchnią na zamianie). Wynagrodzenie miesięczne w sezonie opałowym do 2.500 zł wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. K3790

Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu przyjmie natychmiast inż. budowlanego z co najmniej 4-letnią praktyką oraz księgowego — wykształcenie wyższe lub średnie, znajomość księgowości budżetowej lub przemysłowej oraz 3 lata praktyki. Wyssokość wynagrodzenia do omówienia. Zgłoszenia przyjmuje Dział Pers. UAM, Poznań, Stalingradzka nr 1, pokój 32. K3844

Żużel kottowy

oferujemy bezpłatnie

odbior każdego dnia w godz. od 6-20

Z REKTYFIKACJI SPIRYTUSU

ul. Bóżnicza 8 (obok krytej pływalni),
telefon 537-89. 36029g

Praca

Krawiec na spodnie i kamizelki potrzebny, 27 Grudnia 9 (Pracownia krawiecka). 36122g

Młodsza paniąka do obsługi produkcji potrzebna. Poznań, ul. Warszawska 111. 36217g

Pomoc domowa lub rencistka potrzebna zaraz. Rutkowskiego 5 m. 5. 35944g

Nauka

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczukówna, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 2a, parter. 35010g

Kupno

Samochód „Octavia - Super” lub „Octavia” nowy kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 33887g.

Sprzedaż

Sprzedam motocykl „Jawa” 250, przebieg 14.000 km oraz cięgłnik „Diesel” 45 KM. Alfons Lemiszewski, Września-Przysiółek. 10321p

Sprzedam heblarkę bramową do metalu. Poznań, Winogrody 136. 35914g

Czwartki samochodowo-motocyklowe, wyceny, badania techniczne, porady, informacje, Biuro Techniczne „Autoinformator”, Poznań, Obornicka 17, telefon 423-87. 36135g

Motocykl WFM okazjnie sprzedam. Poznań, ulica Samarzewskiego 60 m. 19. 35444g

Sprzedam tanio stylową dużą jadalnię (orzech) nadająca się na probostwo. Oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 34646g.

Pokój stołowy (orzech), pianino „Quandt” sprzedam. Sciegiennego 124 m. 1. 35149g

LoKale

Zamienie dwa pokoje z kuchnią, duże, samodzielne, komfortowe na pokój, kuchnię, komfort, samodzielne lub 2 pokoje przejściowe, samodzielne, komfortowe tylko Wilda. Oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 35119g.

SPÓŁDZIELNIA PRACY PRZEMYSŁU ARTYSTYCZNEGO «RYTOSZTUKA»

Poznań, Rynek Łazarski nr 4

POSZUKUJE POMIESZCZENIA

o pow. ca 50 m² nadającego się do przechowywania akt możliwie w dzielnicy Grunwald.

Oferty należy składać pod adresem jak wyżej, względnie telefonicznie nr tel. 629-87 do Działu Adm.-Handlowego. K3999

POSZUKUJEMY

POMIESZCZEŃ MAGAZYNOWYCH

200 m² i więcej w Poznaniu lub okolicy.

DRUKARNIA BILETOWA — POZNAN

ulica Polna 60 — telefon 437-52, 437-27. K4117

Jeżycie! Zamienie samodzielne dwa i pół pokoju, z kuchnią, łazienką — stare budownictwo na pokój z kuchnią, wygodami. Oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 35647g.

Sopot! Pokój, kuchnia zamienie na mieszkanie w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 35106g.

Pokoju poszukują siostry — rencistka i samotna pracująca. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 35132g.

Kawaler po studiach poszukuje pokoju, możliwie blisko śródmieścia lub z dogodnym dojazdem. Oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 35144g.

Bydgoszcz! Pokój używalności kuchni zamienie na podobne w Poznaniu lub okolicy. Oferty Biuro Ogłoszeń. Bydgoszcz, Pomorska 1 pod „507”. K4032

Nieruchomości

Parcele budowlane pod domki wolnostojące — deryfka Poznań od 10.000 zł — również na spłaty sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 35856g.

Sprzedam parcelę budowlaną, opłotowaną, zadzwonią, 1100 m² na Podolanach. Wiadomość: Poznań-Podolany, Czerwoszyńska 15 — Maria Nowak. 35912g

Parcele budowlane i kam pingowe przy Jeźtorze Kierskim sprzedam. Poznań, Słowackiego 29 m. 6 tylko w godz. 10-13. 34700g

Willka wolne 6 pokoi, z ogrodem, przy komunikacji, jeziorze, 250.000 zł. Dom wolny, 3 pokoje, c. o., 2 morgi ziemi ogrodowej na ogrodnictwo 275.000 zł. Dom centrum, na 2 rodziny; wolne 2 mieszkania, 225.000 zł. Domek 2 pokoje, słiczny ogród, przy komunikacji, 125.000 zł, przy zastępczym mieszkaniu, 100.000 zł, 1/2 część domu, wolne 2 pokoje su terenowe, nowoczesne, 65.000 zł, poleca Adamski, Poznań, Małackiego 21 m. 9. 35782g

Różne

9 osób szuka prywatnych obiadów w śródmieściu. Wiadomość: tel. 543-18. 35000g

Czyszczenie wszelkiego rodzaju pierza na poczekaniu. Poznań, Małackiego 34. 35004g

Koldry z powierzchniowego materiału oraz z pierzyn wykonuje. Smoczyńska, Kwiatowa 8. 35924g

M.H.D.

Artykułami Odzieżowymi i Galanterijnymi w Poznaniu

POWIADAMIA P.T. KLIENTÓW

O OTWARCIU

NOWOCZESNIE ZMODERNIZOWANEGO I DOBRZE ZAOPATRZONEGO SPECJALISTYCZNEGO SKLEPU

z galanterią męską

przy ul. Fr. Ratajczaka 36

K4037

Przetargi

Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych Budownictwa Terenowego w Poznaniu, ulica Strzeszyńska, ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę 3 sumatorów elektrycznych. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać w terminie 6 dni od ukazania się ogłoszenia. Zastrzega się prawo wyboru oferenta względnie unieważnienie przetargu bez podania przyczyny. K4031

Państwowe Sanatorium P/Gruźlicze dla Dzieci „Staszycówka” w Ludwikowie, powiat Poznań, ogłasza przetarg na:

1. Ustawienie dwóch pieców c.o. ECA IV i jednego ECA I.
2. Zainstalowanie dwóch grzejników w pawilonie I z materiałów zleceńdawcy.
3. Montaż rur bezpieczeństwa do kotłów c.o.
4. Wymiana rur powrotnych (kondensatu) w pałacu z materiałów wykonawcy.

Oferty składają mogą przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne w ciągu 2-ch tygodni od ogłoszenia w prasie. Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania powodu. K3915

Leszczyńskie Przedsiębiorstwo Odzieżowe Przemysłu Terenowego w Lesznie, ul. Skarbowska 1 — ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie prac malarskich w oddziałach produkcyjnych, położonych w Lesznie. W zakres prac malarskich wchodzi: malowanie farbą olejową powierzchnię ok. 2.300 m², farba olejna — ok. 500 m² oraz 26 okien. Prace muszą być wykonane w terminie od 1-13 lipca 1963 r. ze względu na planowane zbiorowe urlopowanie pracowników. Bliższych informacji udziela Dział St. Mechanika. W przetargu mogą brać udział firmy państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty z kosztorysami należy składać w załączonych kopertach pod powyższym adresem w terminie do 31 maja 1963 r. Komisję otwarcie ofert nastąpi w dniu 5 czerwca 1963 r. o godz. 10 w siedzibie Przedsiębiorstwa. Zastrzega się prawo wyboru oferenta jak również unieważnienie przetargu bez podania przyczyny. K3952

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Nowej Soli, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie remontu kapitalnego obiektów budowlanych tj. masarni PSS w Nowej Soli, przy ul. Głogowskiej 74. W zakres robót wchodzi: roboty budowlane ogólne, instalacje świetlne i słowic, budowa stacji trafo i linii napowietrznej, roboty instalacyjne wodno-kan., c. o., chłodnicze i chłodnicze oraz izolacyjno-termiczne. Wartość robót wynosi 1.500 tys. zł. Dokumentacja techniczna do wglądu w biurze w Nowej Soli w sekcji inwestycji i remontów, przy ul. Zjednoczenia nr 10, wejście od podwórza. Otwarcie ofert nastąpi 30 maja 1963 r. o godzinie 10. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się wybór oferenta i odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny. K3876

✠

Dnia 17 maja 1963 r. zmarł śmiercią tragiczną nasz drogi syn, brat i narzeczony, przeżywszy lat 27, śp.

Henryk Napierała

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 21 bm., o godzinie 16.30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała, przy ul. Błuszczykowej.

O bolesnej stracie zawiadamiają

RODZICE, BRACIA I NARZECZONA

✠

Dnia 17 maja 1963 r. zmarła nasza droga matka, siostra, teściowa i ukochana babunia, śp.

Anna Kucner

Pogrzeb odbędzie się w środę, 22 bm., o godzinie 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

✠

Dnia 18 maja 1963 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., moja droga żona, matka i siostra, śp.

Leokadia Orłowska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 21 bm., o godzinie 15.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążeni

MAŻ, CÓRKA I BRAT

✠

Dnia 18 maja 1963 r. zmarł nasz długoletni pracownik

Wacław Chudański

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 21 bm., o godzinie 16 na cmentarzu w Puszczykowie.

W Zmarłym tracimy dobrego pracownika i cennego kolegę.

Rada Zakładowa Dyrekcja Współpracownicy

POZNAŃSKICH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU PIEKARNICZEGO

K4202

✠

Dnia 19 maja 1963 r. zmarł po długich cierpieniach, w 31 roku życia, nasz najukochańszy syn, brat, wujek, śp.

Kazimierz Zagalak

LEKARZ

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 21 bm., o godzinie 17 na cmentarzu w Pobiedziskach.

O bolesnej stracie pogrążeni w głębokim smutku zawiadamiają

RODZICE, BRACIA, SIOSTRY I RODZINA

Pobiedziska, Dworcowa 3. 36230g

✠

Dnia 19 maja 1963 r. opatrzony Sakramentami św., zakończył w wieku 81 lat swój pracowity żywot, nasz drogi i kochany ojciec, brat, teść i dziadek, śp.

Maksymilian Jarosławski

mistrz krawiecki

honor. członek Cechu Rzemiosł Włókienniczych w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 22 bm., o godz. 16.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. Msza św. żałobna za spókoj duszy naszego drogiego Zmarłego odprawiona zostanie w piątek, dnia 24 bm., o godzinie 7 w kościele Sw. Michała.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Chełmońskiego 17.

✠

Dnia 19 maja 1963 r. odszedł od nas na zawsze, przeżywszy lat 75, nasz kochany ojciec, teść, dziadek, brat i wujek, śp.

Stanisław Kurzawski

mistrz kowalski,

powstaniec wlkp., odznaczony Krzyżem Powst.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 22 bm., o godzinie 16.30 na cmentarzu przy kościele parafialnym w Swarzędzu.

W smutku pogrążone

DZIECI I RODZINA

Swarzędz, ul. Rybacka 20. 36219g

✠

Dnia 19 maja br. zmarła po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja kochana żona, nasza niezapomniana matka, córka, siostra, teściowa, babcia, bratowa, siostrzenica, szwagierka, kuzynka i ciocia, przeżywszy lat 67, śp.

Jadwiga Piotrowska

z Piotrowskich

Pogrzeb odbędzie się w środę, 22 bm., o godzinie 17 z domu żałoby na cmentarzu w Stęszewie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Stęszew, ul. Kościelna 30. 36253g

✠

Dnia 19 maja 1963 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy 76 lat, śp.

Stanisław Krzyżagórski

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 22 maja 1963 r., o godzinie 9 w Lusowie.

W ciężkim smutku pogrążeni

ZONA, SYNOWIE, SYNOWE I WNUKI

Batorowo. 36165g

✠

Dnia 19 maja 1963 r. zmarła po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia, prababcia, przeżywszy lat 82, śp.

Marcjanna Wieczorek

Pogrzeb odbędzie się w środę, 22 bm., o godzinie 9 z kaplicy cmentarnej przy kościele parafialnym w Swarzędzu.

O bolesnej stracie zawiadamia

RODZINA

Swarzędz, ul. Warszawska 12. 36209g

✠

Dnia 19 maja 1963 r. zmarła, przeżywszy lat 43, moja kochana żona, nasza najdroższa mamusia, teściowa, siostra i babcia, śp.

Teodora Jankowiak

z domu Lachmann

Pogrzeb odbędzie się w środę, 22 bm., o godzinie 16.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

MAŻ, CÓRKA, SYN, ZIEĆ Z RODZINA

Poznań, ul. Madalińskiego 8, Białystok, Gdynia, Szczecin, Nowy Jork (USA). 36224g

✠

Dnia 19 maja 1963 r. zmarła po długiej, ciężkiej chorobie

mgr Maria Jakoweńko

st. bibliotekarz Biblioteki Głównej Akademii Medycznej w Poznaniu

W Zmarłej straciłszy serdeczną koleżankę, szczerze oddaną pracy zawodowej, człowieka z niezłomną wolą stawiającego czoło przeciwnościom losu.

Pogrzeb odbył się 7 maja br., w Busku-Zdroju. K4166

✠

Dnia 19 maja 1963 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 82, śp.

Maria Kaminiarczyk

z domu Wojtyńiak

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 22 bm., o godzinie 17 na cmentarzu w Starolecie, ulica Św. Antoniego.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Bystra 14. 36271g

✠

Dnia 19 maja 1963 r. zmarła po długiej i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana matka, teściowa, babcia i prababcia, śp.

Maria Kaminiarczyk

z domu Wojtyńiak

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 22 bm., o godzinie 17 na cmentarzu w Starolecie, ulica Św. Antoniego.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Bystra 14. 36271g

✠

Dnia 19 maja 1963 r. zmarła po długiej, ciężkiej chorobie

mgr Maria Jakoweńko

st. bibliotekarz Biblioteki Głównej Akademii Medycznej w Poznaniu

W Zmarłej straciłszy serdeczną koleżankę, szczerze oddaną pracy zawodowej, człowieka z niezłomną wolą stawiającego czoło przeciwnościom losu.

Pogrzeb odbył się 7 maja br., w Busku-Zdroju. K4166

✠

Dnia 19 maja 1963 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 82, śp.

Maria Kaminiarczyk

z domu Wojtyńiak

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 22 bm., o godzinie 17 na cmentarzu w Starolecie, ulica Św. Antoniego.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Bystra 14. 36271g

✠

Dnia 19 maja 1963 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 82, śp.

Maria Kaminiarczyk

z domu Wojtyńiak

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 22 bm., o godzinie 17 na cmentarzu w Starolecie, ulica Św. Antoniego.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Bystra 14. 36271g

TEATRY

W WOJEWÓDZTWIE
GOLINA — „Raduz i Mahulena”
MUROWANA GOŚLINA — „Gru-
be ryby”

KINA

CHODZIEŻ — Ceramiki: nie-
czynne; Noteć: „Tysiąc oczu dok-
tora Mabuse”; CZARNKÓW —
„Toni Sailer — Czarna Błyskawica”, GNIĘZNO — Lech: „Pod je-
dnym sztandarem”, Polonia: „Pie-
kło w mieście”, GOSTYN — „U-
skrzydleni”, JAROCIN — „Krzy-
żacy”, KALISZ — Kosmos: „Les
Girls”, Oaza: „Sprawa Niny B.”,
Stylowe: „Drugi dzień”, Wolność:
„13-ty komisariat”, KĘPNO —
„Tata, mama, córka i zięć”, KO-
ŁO — „Kanciarze i spółka akcyj-
na”, KONIN — Energetyk: „Był
albo nie był”, Górniki: nieczynne,
KOSCIAN — „Pieśń purpurowego
kwiatu”, KROTOSZYN — „Gigi”,
LESZNO — „Pożegnanie z bro-
nią”, MIEDZYCHÓD — „Herszt”,
NOWY TOMYŚL — „Przemyśły Tom-
ka Sawyera”, OSTROW — Roma:
„Wszystko na scenie”, SŁONEC:
„Makbet”, OSTRESZÓW — „Ve-
ra Cruz”, PILA — Iskra: „Gang-
sterzy i filantropi”, Millenium:
„Godzina pasowej róży”, PLE-
SZEW — „Jazz, jazz, jazz, RA-
WICZ — „Dziwczyną z wyspy”,
SŁUPCA — „Skarby króla Salomo-
na”, ŚREM — nieczynne, ŚRODA
„Jewdokija”, SZAMOTULY —
„Szkoła miłości”, TRZCIANKA —
„Zmartwychwstanie” I i II seria,
TUREK „Pasja życia”, WOL-
SZTYN — „SOS na Pacyfiku”,
WRZEŚNIA — „Jons i Erdme”,
„O dwóch takich co ukradli księ-
życ”.

RADIO

WTOREK
WARSZAWA I: 9 — Dla klasy
V; 9.30 — Wiazanka mel.; 10 —
Muzyka operowa; 11 — „Wiza” —
opowiadanie Ilzy Aichinger; 11.20 —
Z cyklu: „Wieś tańczy i śpie-
wa”; 11.40 — Wiazanka mel.; „E-
cha Paryża”; 12.45 — Na swojską
nutę; 13 — Dla klas VI i VII;
13.30 — „Miłośnikom gitary i pio-
senki”; 14.30 — Muzyka symf.;
15.10 — Dla uczniów szkół śred-
nich; 16.05 Z życia ZSRR; 16.35 —
Program młodzieżowy; 17.15 —
Koncert Orkiestry Łódzkiej Roz-
głośni PR; 18 Felieton Red. Społ.;
19.05 — Koncert życzeń; 20.30 —
Teatr Młodych; 21.30 — Wieczór
muz. rozr. i tan.

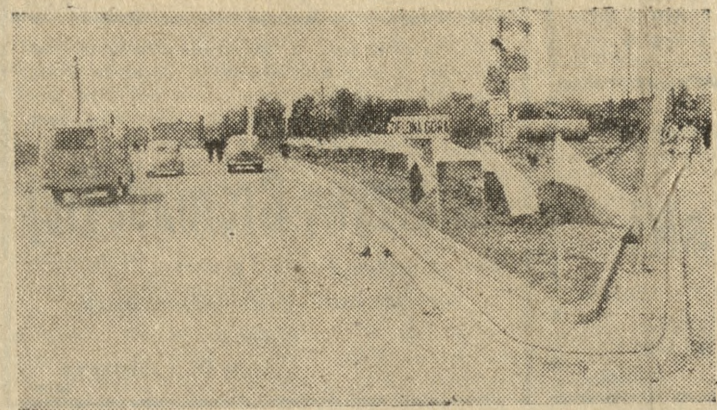
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15,
17, 20, 23.

POZNAŃ: 8.50 — Gra Polska Ka-
pela; 9.20 — Melodie rozr.; 9.45 —
Kurs nauki j. ang.; 10 — „Jar-
mark cudów” Nr 48; 11 — Koncert
symf.; 12.30 — Transmisja ze sta-
tu honorowego w Zielonej Górze —
Zielona Góra — Goerlitz; 13 —
Muzyka symf.; 14.35 — Melodie
rozrywkowe; 15.05 — Koncert so-
listów węg.; 15.35 — Dla dzieci;
16.20 — Fel. B. Koguta; 16.30 —
Transmisja z trasy i z zakończe-
nia XI etapu Wyścigu Pokoju w
Goerlitz; 17.15 — Graja jugosła-
wiankie zespoły rozr. i jazzowe;
17.30 — Dla dzieci; 18.50 — Uniwer-
sytet Radiowy; 19.30 — Kaledo-
skop kulturalny; 20.10 — Kaliskie
Spotkania Teatralne; 21.27 — Sport;
21.40 — Audycja Pol. Wyd. Muz.;
22 — Uniwersytet Radiowy; 22.15 —
Edward Grieg; II Sonata skrzy-
pcowa G-dur op. 13; 22.37 — Muz.
rozrywkowa i taneczna.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30,
12.05, 16.05, 17.50, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA

WTOREK
POZNAŃ I PROGR. OGÓLNOP.
16.55 — Program dnia; 17 — Wia-
domości dziennika TV; 17.05 —
„XVI Wyścig Pokoju” (Zielona
Góra — Goerlitz); 18.30 — Progr.
dla dzieci „W świecie fizyki”; 19 —
Reportaż: „Trzy spotkania”; —
19.30 — Dziennik; 20 — „Dobra-
noc”; 20.05 — Wszechn. TV:
„Rzym Cesarów”; 20.35 — „Mord
w Berlinie” film fab. prod. NRD
od 1. 16; 22 — Wiadomości dzien-
nika TV oraz oficjalne wyniki
XI etapu Wyścigu Pokoju.



Nowy system premiowania w PGR

Większa produkcja — wyższa płaca

Państwowe Gospodarstwa Rolne w całym kraju, a wiel-
kopolskie w szczególności, zajmują z roku na rok co-
raz poważniejszą pozycję w naszej gospodarce. War-
to przypomnieć, że na przykład PGR w woj. poznań-
skim, dysponując tylko 12 proc. ogólnego obszaru użyt-
ków rolnych, dostarczają na rynek 25 proc. skupowanego
zboża, 50 proc. gróchu, rzepaku i pszenicy, 16 proc. ziem-
niaków i buraków cukrowych oraz 22 proc. skupowanego
w tym rejonie mleka. Gdyby nasze PGR-y były lepiej wy-
posażone w nawozy, maszyny, mechaniczną siłę pociągową,
przyczepy transportowe itp. — o tych sprawach mówio-
no szeroko na XII Plenum — to ich udział w dostawach
rynkowych czyli w produkcji towarowej, byłby jeszcze
wyższy.

Mając to na uwadze, Mini-
sterstwo Rolnictwa, w opar-
ciu o uchwały XII Plenum,
przeznaczyło na uzupełnienie
wyposażenia PGR-ów znacz-
nie większe niż przewidywa-
no w 5-lacie środki pieniężne.
Równolegle zaś, z myślą o
nałężym wykorzystaniu sto-
jących do dyspozycji sum,
stwarza się bodźce material-
nego zainteresowania dla za-
łóg. Opracowano projekt no-
wych zasad premiowania, któ-
ry stanowi już dziś formalny
dodatek do Układu Zbioro-
wego i obowiązywać będzie
od 1 lipca, czyli od nowego
roku gospodarczego 1963/64.

Tyle informacji ogólnej. Na-
czym polegają nowe zasady
premiowania? Stwierdzenie
pierwsze: każdy kwintal zbo-
ża, ziemniaków, buraków i
innych roślin, każdy kwintal
żywyca i każdy litr mleka, wy-
produkowany ponad ustalone
dla każdego gospodarstwa
wskaźniki, będzie bardzo wy-
soko premiowany. Gdy gospo-

darstwo przekroczy ustalone
dla niego wskaźniki maksy-
malne, to osiągnie najwyż-
szy procent premii. Na pre-
mie do rozdziału między
członków załogi można będzie
przeznaczyć dodatkowo od 40
do 60 procent rocznego fun-
duszu płac, ustalonego dla
danego gospodarstwa. Z tym
zastrzeżeniem, że 40 procent
nałęż się za osiągnięcia pro-
dukcyjne, 10 procent za do-
bre zagospodarowanie prze-
jętych gruntów PFZ i 10 pro-
cent za uzyskanie odpowie-
dniego wskaźnika rentowno-
ści.

Z załogami będą zawierane
pięcioletnie umowy produk-
cyjne, w których ustalą się
plany i wskaźniki dla poszcze-
gólnych gospodarstw. Biorąc
na przykład średni stan wy-
ściowy w produkcji czterech
zboż — ustala się minimum
płonów na 20 kwintali i mak-
simum na 30 kwintali z hekta-
ra. Rzecz jasna, że dla każde-
go gospodarstwa wskaźniki

będą różne, w zależności od
jego poziomu, jakości gleby i
wyposażenia. Przyjmujemy —
również przykładowo — że
fundusz płac w danym gospo-
darstwie wynosi 600 tysięcy
złotych rocznie. Przy wykona-
niu określonych zadań, 40
procent tej sumy doliczy się
na fundusz premii, a więc
240.000 zł. Tę kwotę dzieli się
później na produkcję roślin-
ną i zwierzęcą, a w ich ra-
mach na poszczególne upra-
wy, czy rodzaje hodowli.

Poprzyjmy ten przykład
innym. Gdy wartość produk-
cji zwierzęcej w danym gospo-
darstwie wyniesie 400 ty-
sięcy zł, to fundusz premii-
wy z tego tytułu 160 tysięcy
zł. Suma ta podzielona bę-
dzie między pracowników za-
trudnionych bezpośrednio lub
pośrednio np. przy uprawach
zielonek. Widzimy w tym ra-
chunku, że z uzyskanego fun-
duszu premiiowego dla pra-
cowników w produkcji roślin-
nej pozostało 80 tysięcy zł.
Ale proporcje mogą również
być odwrotne, lub bardziej
zróżnicowane.

W każdym razie już po
stwierdzeniu wykonania za-
łożonego planu, jeszcze przed
sporządzeniem ostatecznego
bilansu, każda załoga, każda
brigada i każdy pracownik
będzie mógł obliczyć ile pre-
mii przypada mu za każdy
kwintal przyrostu płonów w
produkcji roślinnej, za każdy
kwintal ponadplanowy sprze-
dży żywyca i litr mleka. Na
tej samej podstawie, w ciągu
roku gospodarczego, kierow-
nik gospodarstwa może wy-
płacać załóżki do wysokości
50 procent przewidywanej su-
my nagród, należących z tytu-
łu funuszu premiiowego.

Teraz drugie zagadnienie,
ale ściśle z pierwszym zwią-
zane. Jakimi środkami załogi
gospodarstw mają osiągać
ustalone umownie wskaźniki
wzrostu produkcji? Otóż we
wspomnianych wyżej umo-
wach z załogami, Wojewódz-
kie Zjednoczenie PGR przy-
jmuje zobowiązanie dostarcze-
nia co roku takich środków
produkcji, które łącznie z wy-
silkami pracowników, zagwa-
rantują uzyskanie przewidzia-
nych umową efektów ekono-
micznych. Chodzi tu o maszy-
ny, narzędzia, nawozy mine-
ralne, pasze przemysłowe,
środki ochrony roślin itp. Z
tego wniosek, że wieloletnie
umowy produkcyjne nie bę-
dą jednostronne.

Równolegle z realizowa-
niem umów produkcyjnych,
Wojewódzkie Zjednoczenie
PGR ma obowiązek dbać o
warunki bytowe robotników,
czynić starania w radach naro-
dowych o lepsze zaopatrzenie
w produkty spożywcze, o lic-
niejszą sieć sklepów wiejskich
i ośrodków zdrowia, aby robo-
tnicy i członkowie ich rodzin
nie byli zmuszani do dale-
kich wyjazdów w poszukiwa-
niu źródeł kupna żywności
czy też pomocy lekarskiej. W
myśl tych założeń, gospodar-
stwa są zobowiązane do bez-
płatnego wydawania robotni-
kom mleka po 3 litry na ro-
dzinę i 1,5 litra na pracują-
cego. Uwarunkowane to jest
jednak tym, że pracownicy
nie będą trzymać własnych
krów przyzgodowych.

Blizsze szczegóły nowego
systemu premiowania zawar-
te są we wspomnianym już wy-
żej dodatku do Zbiorowego
Układu Pracy i Płacy, który
powinny posiadać wszystkie
ognia w związkowe i odpo-
wiednio informować zainte-
resowanych.

K.J.

Kłopoty z sadzeniakami

Minęła połowa maja. Nale-
żałoby kończyć w szyb-
kim tempie sadzenie ziem-
niaków. Niestety, w wielu powi-
atach występują poważne kło-
poty z sadzeniakami. Główny
dostawca poznański „Centra-
la Nasienna” nie jest w stanie

sprostać zapotrzebowaniu. Roz-
prowadza do tej pory 35 tys.
ton sadzeniaków, z tego zaled-
wie 8 tys. ton nadeszło z wo-
jewództw północnych (ubiegły
wiosny 36 tys. ton). O sadze-
niaki koszalińskie dobiły się
inne województwa jak kielec-
kie, krakowskie i lubelskie,
gdzie wystąpił w ubiegłym ro-
ku nieurodzaj.

Ślimaki do Francji

W dalszym ciągu duże po-
wodzenie za granicą mają na-
sze króliki. Od września
ubiegłego roku do końca
kwietnia br. poznański WZGS
wyeksportował 207 ton mięsa
króliczego na sumę 14 milio-
nów złotych. W samym woje-
wództwie poznańskim zaku-
piono 170 tys. sztuk królików.
Zaczynają one wypierać po-
woli drób. Wielu hodowców
woli zakładać fermy królicze.

Wkrótce rozpocznie się eks-
port ślimaków (winiczków)
do Francji. Już 12 ton ślima-
ków przygotowano do wysyłki.
Zbiera się też obecnie i suszy
piestrzenie, grzyby wiosenne,
które po ususzeniu tracą wła-
ściwości trujące. Wysła się je
przeważnie do Francji. (emp)

Nowe biblioteki

Tegoroczny program obcho-
du Dni Oświaty, Książki i Pra-
sy w powiecie czarnkowskim,
jest wyjątkowo wszechstron-
ny i urozmaicony. Trzeba też
przyznać, że jest konsekwent-
nie realizowany przy niema-
łym zainteresowaniu społecz-
stwa, a szczególnie młodzieży
szkolnej.

Do ciekawszych imprez nie-
wątpliwie należą wieczory li-
terackie i spotkania z autora-
mi, konkursy rysunkowe, zga-
daj zagadkę, wystawy filatel-
istyczne, rysunkowe, książko-
we itp.

Najwartościowszym jednak-
że i konkretnym osiągnięciem
w dalszym rozwoju i postępie
oświaty i kultury na wsi czarn-
kowskiej, jest otwarcie no-
wych placówek kulturalnych.
W Gębicach, Boruszynie, So-
kolowie otwarte zostały bibli-
oteki wiejskie, w Przybychowie
i Hamrzychu otwarto świetlice
z punktami bibliotecznymi. W
Bzowie i Kruteczku urucho-
mienie takich placówek jest w
trakcie organizacji, podobnie
jak w Walkowicach, gdzie
przygotowuje się urządzenie
klubu wiejskiego. (S)

Budują garaże

Kółka rolnicze powiatu jaro-
cińskiego mają już 122 zesta-
wy ciągnikowe. Problemem
staje się jednak sprawa prze-
chowania maszyn. Różnie ra-
dzą sobie kółka w Wilezy,
Chromcu, Porębie, Górze i Żer-
kowie. W resztkach Pań-
stwowego Funduszu Ziemi po
mieszczaniu dla przechowania
maszyn zabezpieczyły sobie kół-
ka z Żernik, Brzostkowa, Lu-
binia, Malej, Chwałęcina, Goli-
ny, Zakrzewa, Mieszkowa,
Twardowa, Nowego Miasta i
Cieśliczy. Niektóre jak Łuszcza-
nów czy też Wysogółówek wy-
budowały sobie prowizoryczne
szopty na ciągniki i maszyny.
W bieżącym roku do budowy
przystąpią następujące kółka
rolnicze: Potarzyca, Jaracz-
wo, Łuszczanów, Wysogóło-
wek. Dalsze kółka jak Kotlina,
Wilezynie, Prusy, Magnusze-
wice, Radliniec będą prowadzi-
ły budownictwo poza planem
powiatowym. (alk.)

Nasza kultura

Kobieta wiejska

Książki: „ABC dobrego wy-
chowania” i „Grzeczność na
co dzień” mimo dużych nakła-
dów szybko pozniakiły z półek
księgarskich. Kandydaci na
inżynierów też chętnie stu-
diują odpowiedzi w rubryce
„Savoir vivre” na łamach
„Przekroju”. Po to, aby umieć
biysnąć kulturą osobistą przed
narzeczoną, na przyjęciu u
znajomych lub we własnym
mieszkanie, umieć kłaniać się
w biurze i na ulicy. Efekty,
ouszem, są. Elegancki pan w
pociągu, w tramwaju, w auto-
busie, ba nawet w kolejkę
przed kasą biletową na dwor-
cu PKS lub PKP bardzo ele-
gancko ustąpi miejsca elegan-
kiej pani.

A jeśli to będzie nie ele-
gancka pani?

Jechałem nie tak dawno za-
tłoczonym autobusem. Wśród
siedzących młodych „dzientel-
menów” i młodzieżkich pa-
nienek — stała długie kwa-
dranse kobieta wiejska, któ-
rej siwe włosy przykrywała
czarna chusta. W promieniu
czterech rzędów od niej uszy-
kie twarze z niesłychaną wy-
trwałością patrzyły w szybę
pojazdu, aby tylko jej nie do-
strzec.

No, bo jak można ustąpić
miejsca tak starszemu ubra-
nej kobiecie, która o swicie
wstaje, aby wydoić krowy, na-
karmić trzodę, mierzwe wy-
nieść, plewić w ogrodzie? Jak
można ustąpić miejsca kobie-
cie, która nie ma czasu zadbać
o siebie, pójść do fryzjera, ma-
lować paznokcie, twarz pudro-
wać, skrapiać się wodą kwia-
tową? Jak można ustąpić
miejsca zaharowanej do póź-
nej nocy wiejskiej, starej ko-
biecie!

PYK

Najlepsza PSS

Ostatnio odbyło się aroczyste
wreżenie proporcja przechodnią
załogi PSS Śrem za zajęcie
I miejsca we współzawodnictwie
pracy za II półrocze 1962 r. w skali
okręgu poznańskiego.

Proporzec ufundowany przez
Zarząd Okręgu Zw. Zaw. Prac.
Handlu i Spółdzielczości przejeła
załoga śremska od PSS Kościan,
poprzedniej zdobywczyni propor-
ca.

Trzy najlepsze PSS-y otrzymały
dyplomy wg kolejności Śrem —
Września i Kościan. Dyplomy zo-
stały wreżone przedstawicielom
tych załóg pracy podczas uro-
czystości w Śremie. (su)

W muzycznym Poznaniu

III festiwal wiosenny

Już po raz trzeci odby-
wa się w naszym mie-
ście festiwal pod nazwą:
Poznański Wiosna Muzycz-
na. Stanowi ona jakby re-
wię nowej twórczości kom-
pozytorów wielkopolskich,
wrocławskich, a nawet
pomorskich. Tegoroczna
„wiosna” obejmowała cykl
różnorodnych koncertów,
symfonicznych i kameral-
nych. Wśród wykonawców
znalazła się Państwowa Fil-
harmonia (dyr. Satorow-
ski), Wlkp. Orkiestra Sym-
foniczna (dyr. Młodziejow-
ski) i wybitni wirtuozi po-
znańscy (śpiewacy oraz in-
strumentaliści). Zaproduk-
cano szereg interesujących
utworów typu kameralnego
m. in. III Kwartet Smycz-
kowy — Stefana B. Por-
adowskiego, Kwintet na in-
strumenty dęte — W. Sio-
wińskiego, Sei movimen-
to — W. Gniota, Trio — J. Ba-
durskiego.

Niemalym plusem Festi-
walu jest zainteresowanie
naszych młodych solistów
muzyką współczesną i zak-
tywizowanie ich ambicji
właśnie w tym kierunku.
Wśród odzwierciedla — reali-
zatorów wieczorów kame-
ralnych oklaskiwaliśmy za-
równo utalentowanych stu-
dentów PWSM, jak i już
od dawna znanych arty-
stów — profesorów (E. Sta-
kiewicz, W. Tomaszczuk, A.
Utrecht, Z. Łagódowa, J.
Kaliszewski, M. Zmijewski

i inni). Trudno w ramach
krótkiej recenzji omówić
wszystko i wszystkich.
Wspomniemy jednak o ten-
dencji nawiązania do tra-
dycji dawnej kultury mu-
zycznej Poznania. Organi-
zatorzy „wiosny” zapra-
gnęli podkreślić zasługi już
nie żyjącej generacji kom-
pozytorów silnie związa-
nych z muzyką wielkopól-
ską, stąd obce początkowo
imprezy poświęcone w ca-
łości muzyce F. Nowowiejs-
kiego i T. Szeligowskiego.
Wszakże obaj długie lata
działali w naszym mieście.
Piątkowy koncert festiwa-
lowy (aula UAM) przyniósł
prawie same i poznańskie
wykonania dzieł współcze-
snych — młodszych i star-

szych kompozytorów (sym-
fonia). Nasza orkiestra fil-
harmoniczna, z dyr. Sato-
rowskim na czele, włożyła
wiele trudu w gruntowne
przygotowanie tego wiecz-
ru. Program rozpoczęły
W. Kiser, „Utwory dla
dzieci” (I—VI), male obraz-
ki na orkiestrę smyczkową,
dowcipne, nieprzegadane,
jakby delikatne szkielety ry-
sowane cienkim piórem.
Bardziej romantyczne ten-
dencje zdradza w swej fa-
turowo intrygującej „Se-
renadzie”, R. Bukowski,
choć „nastrojowy” Wol-
nym częścią (I i III) prze-
ciwstawione są tu fragmen-
ty zdecydowanie klasycy-
zujące (II i IV), zakończone
wziewłą fugą. Przedstawi-
ciel Pomorza — M. Makow-
ski zaprezentował „Muzykę
smyczkową”, która, jak to
sam autor określa, w pro-
gramie jest rodzajem „trak-
tatu filozoficzno-kompozy-
torskiego”.

R. Reszke (Wrocław) ob-
jął spontaniczny tempo-
rament twórczy w „Uwer-
turze”, chwalenie nie le-
kającej się długo oddech-
owej tematyki, więc szcze-
rej, rozpiętej, skrzęcej
się oryginalnym humorem
F. Dąbrowskiego „Nok-
turn”, to utwor o niewąt-
pliwiej ekspresyjności i wy-
szukanie barwie harmonicz-
nej. Intellektualne igraszki
W. Lutosławskiego (eks-
perymenty aleatoryzmu w
„Grzech wieńców”) i jas-
krawe efekciarstwa W. Ki-
lara („Riff 62”) zakończyły
nasz wiosenny przegląd
polskiej symfoniki obecnej
doby. Naturalistyczne na-
śladowanie odgłosów tra-
wienia — przez Kilara —
tak rozbawiło audytorium,
że aż zażądano bisu. Or-
kiestra powtórzyła jaskrawy
fragment „Riff 62”.

K. NOWOWIEJSKI